

Życie bez bólu pleców - Autostrada danych kręgosłupa

Redaktor: Robert Fleischer: To choroba endemiczna nr. 1 a rocznie na jej leczenie wydawane są miliardy euro. Bóle pleców. Każdy je miał – i stale powracają. Mój dzisiejszy gość powiedział, że opracował rewolucyjną metodę na pozbycie się ich. Wszystko to i więcej w „Welt-im-Wandel TV” (Telewizja zmieniającego się świata: „Świat-w-Zmianie”).

Redaktor: Każdy miał z nimi w życiu do czynienia, zawsze wtedy i przede wszystkim w momencie, kiedy są najmniej mile widziane: Bóle pleców.

Co wtedy robimy? Idziemy do lekarza, fizjoterapeuty, osteopaty lub sami leczymy się środkami przeciwbólowymi.

Wszystkie te rzeczy pomagają nam jednak przez chwilę, bo po jakimś czasie bóle pleców powracają. Zależy to od jednej rzeczy, której nie rozumiemy. Mój dzisiejszy gość mówi, że wynalazł w pełni nową metodę i jeśli to, co mówi jest prawdą, to trzeba będzie uznać ją za rewolucyjną. Witamy serdecznie, Klaus Eickenberg.

Klaus Eickenberg: Dziękuję za zaproszenie.

Redaktor: Wziął Pan ze sobą swój laptop i włączył Pan swój system. Umie Pan krótko wyjaśnić, co to jest?

Eickenberg: System składa się przede wszystkim z jednego komputera, który wszędzie można nabyć, wraz ze specjalnym programem, który jest zaprogramowany na systemie Linux i tzw. przetwornika fal świetlnych, to ta mała szara skrzynka. Ta skrzynka przekształca impulsy elektromagnetyczne w czerwony impuls światła, którego nie da się teraz za bardzo dostrzec.

Redaktor: Jak działa ten system?

Eickenberg: Przykład : Jak w ogóle powstaje ból pleców ?

Sam jestem fizjoterapeutą, pracowałem w wielu klinikach ortopedycznych i doszedłem do wniosku, że ból pleców zawsze miał dwie przyczyny.

Jedną z nich było złe położenie aparatu postawy ciała.

A drugą to blokada mięśni miogelozy. Te dwa czynniki razem powodują (kiedy nie da się więcej tego skompensować): ból pleców.

Ból pleców może się wtedy objawić w kręgosłupie szyjnym – jako skurcz ramion, karku, jako migrena, napięciowy ból głowy, jako ból pleców w kręgosłupie lędźwiowym. W końcu może doprowadzić to do wypadnięcia dysku, a mianowicie na wskutek podwyższonego napięcia w tym obszarze.

Redaktor: A więc mówi Pan, że przy użyciu tej techniki możliwe jest samodzielne pozbycie się bólów za pomocą światła. Jak wpadł Pan na to?

Eikenberg: Mogliśmy tą technologią uaktywnić samoistne zaktywizowanie się ciała a co za tym idzie: siły autoregulacji ciała.

Możemy wyregulować nasz katar, naszą grypę i wiele innych rzeczy w naszym ciele. W dalszym ciągu nie potrafimy jednak ułożyć naszego ciała w poprawnym położeniu. To jest duży problem w terapii pleców. W związku z tym ważne jest pojęcie: Propriocepcji.

Redaktor: Samoocena? Samowycucie? Jak można by to przetłumaczyć?

Eikenberg: Propriocepcja ma pozytywny, ale też negatywny skutek. Potrzebujemy propriocepcji abyśmy mogli z postawy czteronożnej przejść do postawy wyprostowanej. Umożliwia to wzajemne połączenie naszych receptorów. Posiadamy receptory ciśnienia, bólu, ciepła, zimna a także postawy. Te właśnie receptory umożliwiają nam poprzez trening mózgu wyprostowany chód. Dlatego uczymy się już jako niemowlaki: Najpierw raczkujemy, potem próbujemy wstawać, przewracamy się, znowu powstajemy, przebiegamy pierwsze metry, trzymamy się mocno, ćwicząc przy tym nasz mózg. Mózg uczy nasze mięśnie takiego nastawienia, abyśmy mogli chodzić prosto i w pozycji wyprostowanej.

Redaktor: Początkowo jest to wszystko jeszcze dość trudne, lecz nasz mózg zapisuje to jak gdyby na dysku komputerowym?

Eikenberg: Nasz mózg zapisuje to - to jest dokładnie to, o co w tym chodzi! Mózg zapisuje także pozycję naszego ciała.

Redaktor: Kiedy mam bóle pleców, kiedy nie umiem powstać, kiedy coś doprowadziło mnie do skurczów, wtedy idę do lekarza, fizjoterapeuty, osteopaty . On robi „trzask” i znowu wszystko gra.

Eikenberg: Tak, ta metoda leczenia wyróżniała się w ostatnich 10, 20 latach. Wtedy stwierdzono: Nie jest to tak dobre, 1 - 2 - 3 razy jeszcze tak, ale kiedy robi się to częściej, to jest to szkodliwe dla naszego ciała, ponieważ na skutek gwałtownej manifestacji prostej postawy, nasze więzadła i ścięgna zostają tak bardzo rozciągnięte. że może to mieć negatywne skutki na nasze zdrowie. W obszarze ramion, karku i głowy jest to szczególnie nieprzyjemne. Kiedy obraca się coś zbyt często, może się zdarzyć, że ktoś wylądaje na wózku inwalidzkim. I to właśnie przez to, że kręgosłup szyjny został uszkodzony. My polecamy system, który stawia na autoregulację ciała.

Redaktor: Muszę Panu krótko przerwać. Jak dochodzi do tego, że te uciążliwości związane z plecami ciągle się pojawiają?

Eikenberg: Ma to związek z ciągle powracającym nieprawidłowym ułożeniem postawy.

Redaktor: Ale dlaczego? Ponieważ mózg tak to zapisuje?

Eikenberg: Dokładnie. Mózg tak to zapisuje. A więc, klasyczny przykład: Idzie Pan do osteopaty, lekarza lub fizjoterapeuty i on Pana nastawia. Jest Panu lepiej. Wieczorem biega Pan na bosaka, zdejmuje buty, i receptory stóp uaktywniają receptory znajdujące się w stawach mięśniach oraz ścięgnach które mierzą pozycję tych struktur i przekazują je do mózgu. Mózg wykonuje zrównanie stanu zakładanego z rzeczywistym i dochodzi do wniosku: „Posłuchaj, stoisz zupełnie krzywo.” Ponieważ dla mózgu pozycja prostego stania jest krzywa. Mózg zna coś innego. Wtedy po przeprowadzeniu pomiaru, zaczyna doprowadzać człowieka do nieprawidłowej postawy. Widzę to często w mojej klinice, ludzie przychodzą po takim nastawieniu często znowu nie dalej jak po tygodniu i znowu są krzywi. Cała gra zaczyna się od początku: Z redukcją mięśni, po jednej stronie mięśnie są dłuższe po drugiej krótsze, ponieważ miednica stoi wyżej - jedna strona jest krótsza, druga dłuższa. Skutki są takie: Dolegliwości ramion, karku i szczęki, a także zgrzytanie zębami lub znane nam bóle pleców aż do wypadnięcia dysku. Z tym związane jest też często ścieranie się stawów - np. biodrowego.

Redaktor: Jak powszechna jest skośność miednicy?

Eikenberg: 99 % ludności to ma. Znam tylko 2 osoby, spośród setek, które widziałem, które były proste.

Redaktor: A więc patrząc odwrotnie: Nie powinno być problemem, kiedy dotyczy to prawie wszystkich.

Eikenberg: Staje się to problemem, ponieważ tylko przez pewien czas można to kompensować. Właśnie to jest problemem. Ponieważ nie jest to wyprostowana postawa ciała, przewidziana przez naturę.

Redaktor: Co jest przyczyną tego, że dochodzi do skrzywienia miednicy?

Eikenberg: To jest zawsze wielki znak zapytania. Może to mieć już swój początek podczas narodzin, np. wykręcony w kanale rodny. Małe dzieci potrafią przyjść na świat zupełnie powykręcane, niczym korkociąg. Może to być nabyte wraz z upływem lat, dziesiątek lat, na skutek stresu, emocji. Ponieważ stres wytwarza adrenalinę, noradrenalinę, hormony stresu. Stres powoduje delikatne napięcie w mięśniach.

Było to w czasach, kiedy byliśmy jeszcze „łowcami i zbieraczami”. Wtedy potrzebna do życia była siła, napięcie mięśni, aby móc rozważnie polować. Dzisiaj na takiej gonitwie jesteśmy 12, 15 godzin. Tu mamy termin, tam odpowiadamy na maila, tam jeszcze spotkanie w interesach.

Stres doprowadza u prawie każdego z nas do lekko podwyższonego napięcia mięśni. Najpierw da się to jeszcze skompensować, lecz po latach prowadzi to do stwardnienia mięśni. A ponieważ muskulatura się napręża w znaczeniu, że się skraca, to miednica podnosi się do góry. Stąd mamy te luki.

Redaktor: Postawa ciała zostaje więc błędnie zapisana w mózgu a Pański przyrząd jest w stanie inaczej nadpisać tą pamięć, prawidłowo ją ustawić. Dobrze to zrozumiałem?

Eikenberg: Urządzenie to jest w stanie tak zaktywować nasz mózg, że mózg podejmie znowu swoją zdolność regulacji, a ciało doprowadzi do postawy, przewidzianej przez naturę.

Redaktor: Jak to funkcjonuje? Tak jak czartowskie sztuczki?

Eikenberg: Badanie fundamentów zostało już wykonane przez innych naukowców, m.in. przez prof. Fritza-Alfreda Popp, który zajmował się fotonami. To, co zbadał nazwał „Biofotonami”, a więc komunikacją komórek, czyli od komórki do komórki przez fotony.

Redaktor: A więc poprzez odbicie światła. Odkrył on, że komórki biologiczne, przy pomocy odbicia światła komunikują się ze sobą niezwykle szybko. Tak szybko, że mało która kamera jest w stanie to uchwycić.

Eikenberg: Z prędkością światła. To fenomen. Prof. Popp nie był początkowo dostrzegany w świecie i w nauce, ponieważ nikt mu nie wierzył, że to rzeczywiście jest możliwe, że nasze ciało tak działa.

Redaktor: Twierdzono dotychczas, że komórki komunikują się ze sobą tylko metodą chemiczną.

Eikenberg: Dokładnie. Na bazie chemicznej, że proces ten jest tylko chemiczny.

Redaktor: Pańskie odkrycie bazuje na tym wynalazku?

Eikenberg: Tak, musimy jeszcze dodać 2-3 naukowców, francuskiego fizyka kwantowego, Jean Émile Charona, który odkrył, że ten foton kumule w sobie gaz, który jest nośnikiem informacji. To bardzo interesujące założenie. Kiedy przeczytałem to po raz pierwszy, pomyślałem: Światło byłoby właściwie programowalne. Masz tu przecież foton, a w nim element, któremu możesz przekazać informację, którą on potem zapisze. To genialna myśl.

Redaktor: Nie mogę tego sobie wyobrazić, co miałyby to znaczyć. To jest foton posiadający w sobie gaz, który mogę zaprogramować. Jakiego rodzaju informację miałby on zawierać?

Eickenberg: Teraz wykonamy kolejny krok, do matematyki, ponieważ matematyka jest najważniejsza. Za pomocą systemu binarnego w komputerze, możemy przedstawić ten świat przy pomocy zer i jedynek.

Ja wychodząc z założenia, że ciało jest matematyką, że funkcjonuje w podobnym systemie binarnym, że każda komórka, każdy organ, każde działanie, każde słowo, da się przy pomocy kodu matematycznie i binarnie przedstawić. Na początku były to rozważania teoretyczne. Praktyczne rozważania i pierwsze próby wyglądały tak, że na podstawie tej wizji, którą miałem, podobnie jak August Kekulé, wynalazca pierścienia benzenu, który najpierw miał sny, w których widział owe pierścienie. Ja miałem wizję, wyobrażenie matematycznego logarytmu, tylko nie wiedziałem jak to zastosować w praktyce, ponieważ brakowało mi własnego know-how. Wtedy poszukałem matematyka.

Redaktor: Śniły się Panu logarytmy?

Eickenberg: Tak, podobnie jak wielkiemu naukowcowi Kekulé. Większość wynalazków zostaje wyśniona. Ma się jakąś wizję. Kiedy spoglądasz w dal, widzisz nagle: tak mogłoby to funkcjonować. Podobnie było w moim przypadku.

Redaktor: Słyszy się o wielkich odkrywcach. że oni specjalnie medytują, aby mieć takowe wizje.

Eickenberg: W wizje wstępują poziomy doświadczenia, które w normalnej codziennej świadomości są zamknięte a w wizjach następuje ich otwarcie.

Redaktor: I tak logarytm wkrada się w nocy do snu...

Eickenberg: Dokładnie. Wkrada się i nie wychodzi dopóki go nie wypróbuję.

Redaktor: Potrafił Pan go sam wypróbować?

Eickenberg: Nie, brakowało mi do tego informatyka lub matematyka, i takiego znalazłem: Dr. Tom Kamphans jest mianowicie informatykiem i matematykiem, z którym teraz współpracuję. Opowiedziałem mu o mojej wizji, o moim śnie. On jako przyrodnik powiedział: "To jest kompletnie zwariowane! Lecz równocześnie tak interesujące. Chcieliśmy to wypróbować." Początkowo wątpił w to wszystko. Poniekąd słusznie, bo wkraczamy na całkiem nieznanym terenie. Czegoś podobnego dotąd nie było. Zmierzyliśmy różnego rodzaju algorytmy. Skonstruowaliśmy aplikator światła. Dr. Kamphans napisał program komputerowy na Linuxa. Interesujące było to, że już pierwsze algorytmy, które wypróbowywaliśmy na pacjentach, doprowadzały do efektu autoregulacji. Moje sny się zatem sprawdziły.

Redaktor: Mówimy, zatem konkretnie o skrzywieniu miednicy. Jak można dowiedzieć się, kto takie skrzywienie miednicy ma?

Eikenberg: Możemy to najlepiej zobaczyć na pewnym modelu.

Redaktor: Zabrał Pan ze sobą jakąś ogromną rzecz.

Eikenberg: Tak, to jest kręgosłup. To nasza miednica wraz z łopatkami. Wielu zna ten problem: Wiele osób ma funkcjonalne skrócenie długości nóg. Nie chodzi o to, że noga jest krótsza tylko, że miednica leży niżej. Znaczy to, że miednica znalazła się w tej pozycji.

Redaktor: A przez to udo zaczyna się...

Eikenberg: Przez to udo zaczyna się wyżej a więc mam prawdopodobnie różnicę w długości nóg.

Redaktor: Znaczy to, że jedna noga jest krótsza od drugiej?

Eikenberg: Tak, można to samemu dobrze zaobserwować: Kiedy ściągamy buty, można to zobaczyć na obcasie. Kiedy usiądziemy i wyciągniemy nogi, to widać: Czy "nogi są równe, czy nie".

Redaktor: Muszę to na spokojnie sprawdzić...

Eikenberg: Jest to bowiem klasyczne skrzywienie miednicy ze skróceniem długości nóg. Mając takie ustawienie, jest w pełni oczywiste, że łańcuch funkcji mięśni, który rozpoczyna się tu na górze, podda się tutaj przy miednicy, że ta strona muskulatury jest krótsza. Znaczy to, że jestem tutaj narażony na niebezpieczeństwo powstania skrócenia mięśni i powstania miogelozy. My mężczyźni mamy często nieprawidłowe położenie miednicy w tym miejscu. Tzw. staw krzyżowo-biodrowy, w języku fachowym: zablokowany. Muskulatura staje się krótsza i powstaje ból. Ponieważ ta skrócona muskulatura naciska na końcówki wylotowe nerwów, na tzw. nerw kulszowy, a ten nerw jest w przybliżeniu taki gruby jak mały palec. A więc na ten nerw pada nacisk muskulatury w połączeniu z nieprawidłowym położeniem i wtedy pojawia się ból...

Jak wyjść z tej sytuacji jest zajmującym pytaniem.

Redaktor: Zanim postawimy to pytanie chciałbym zapytać: Do jakich problemów zdrowotnych może doprowadzić takie skrzywienie miednicy?

Eikenberg: Nie dochodzi tylko do choroby pleców. W przypadku nas mężczyzn jest to lewa strona, że organy skracają się, nie tylko muskulatura, lecz także organy. Zostają one ściśnięte.

Teraz stanie się coś bardzo interesującego, anatomicznie: Ścisnę teraz sobie organy, jelito wędruje ku górze, przepona także przesuwana się wyżej i w tym momencie przepona styka się z czubkiem mojego serca. Mam zaburzenie rytmu serca, biorę tabletki a jedną z przyczyn jest moje skrzywienie miednicy. Jeśli chciałbym to teraz wyleczyć, to pierwszy krok jaki muszę zrobić to odciążenie serca, a mianowicie tak aby ponownie prosto ustawić miednicę. Wtedy organy znowu opadną, serce się uwolni, i wtedy muszę podjąć dalsze kroki internistyczne dla mojego serca. Wtedy mam szansę, że wyjdę z tego błędnego koła.

Inny przykład tym razem dla kobiet: Nieprawidłowe położenie atlasu, tzn. atlas C1, C2 jest przechylony, przez to moje pierwsze żebro przesuwana się wyżej, pierwsze żebro styka się tutaj z tarczycą - łaskocze ją mocno. Jeżeli ja jako kobieta z tarczycą chciałbym wyzdrowieć, muszę najpierw zadbać o to, by na długo wyjść z tego nieprawidłowego położenia. Wtedy moje pierwsze żebro opadnie na dół nie irytując dłużej mojej tarczycy i wtedy z pomocą innych metod leczenia jest szansa na wyjście z tego koła.

To są przykłady z pracy internisty. Nie można tego teraz tak dobrze zobaczyć w kamerze, że każdy trzon lędźwiowy zaopatruje różne powierzchnie organów. Dlatego ważne jest, żeby ta autostrada danych nie została zakłócona, np. nerw błędny u góry - nieprawidłowe położenie atlasu. Nerw błędny zaopatruje m.in. przewód pokarmowy. Jeśli mam np. zakłócenia żołądka, które drażni mnie już u góry, to terapię pokarmową rozpoczynamy poprzez poprawę atlasu. Nazywamy to regulacją podstawową. Potrzebujemy jej tu u góry, aby autostrada danych, czyli łańcuch informacji, był wolny. A wtedy nerwy wylotowe mogą rozsądnie zaopatrywać inne organy. Zaobserwowaliśmy po raz pierwszy taki fenomen, że tej zimy ludzie długo byli przeziębieni, przez 2, 3, 4 miesiące. Ma to związek z tą autostradą danych w połączeniu z mózgiem. Do tego wrócę jeszcze za chwilę.

Redaktor: Moja dentystka mówi: „Nawet zgrzytanie zębami może mieć z tym związek”.

Eikenberg: Tak, naturalnie. To samo mamy tu u góry. C1 jest przesunięty. Zademonstruję to na własnym ciele: Kiedy przesuwam się tutaj, widać to także po oczach, wtedy przesuwana się płaszczyzna oczu. Albo kiedy stoję przed lustrem, a palce trzymam pod płatkami uszu i patrzę w lustro czy prosto stoję. Jeśli nie, gdy mam pozycję pochyłą to jestem w pochyłym atlasie - z konsekwencją, że pozycja stawu w szczęcie przesuwana się. W konsekwencji pojawić się mogą zgrzyty zębami, bóle zębów, bóle stawów w tym miejscu i bóle głowy lub silne bóle w obszarze trigeminus.

Inny przykład: daję sobie zrobić szynę zgryzową w tej pozycji, skótkiem tego będzie podtrzymywanie nieprawidłowego położenia: atlasu, kręgosłupa, miednicy oraz zróżnicowanej długości nóg.

Redaktor: Kiedy dam sobie zrobić protezę a moja szczęka od początku jest w złej pozycji, to dochodzi do nieprawidłowego marszczenia. Powinno się zastosować Pana system zanim damy sobie zrobić protezę.

Eikenberg: Zanim pójdziemy do dentysty, powinniśmy dać się wyregulować. Nie trwa to długo, 5-10 minut, i dopiero potem robimy sobie drogie szyny zgryzowe, implanty itd. Wtedy wszystko mamy dobrze zrobione.

Redaktor: Teraz przejdźmy jeszcze raz do Pana fantastycznego, niewiarygodnego wynalazku regulowania czegoś takiego za pomocą światła. Jak ma to działać?

Eikenberg: Większość w ogóle nie wie, jak wielkie działanie ma światło. Technologię światła, używamy w światłowodach, technologii informacyjnej, telefonujemy dzięki światłowodowi. Bardzo duże strumienie danych przepływają przez światło, przez światłowód, nie możemy tego osiągnąć za pomocą kabla miedzianego. Światło jest idealnym nośnikiem informacji. Wiele z nas zna technologię w branży komputerowej: używamy jej cały czas. Mamy np. w komputerze nagrywarke. Ma ona laser świetlny przez który przepływają kody binarne a one umożliwiają nagrywanie płyt CD lub DVD na których są filmy, pliki tekstowe itd. Jest nam to dobrze znane. Dlatego nie odkryliśmy niczego nowego. Nowością są logarytmy. Dochodzi do tego jednak jeszcze jedna składowa: Jakie światło będzie tu odpowiednie? Aktualnie doszli do tego naukowcy Uniwersytetu w Regensburgu, że najlepiej w mózgu łączy się światło czerwone 630-670 nanometrów i ono najlepiej przyswojone zostaje w mózgu. A więc nie światło niebieskie, nie żółte, nie zielone lecz czerwone. Znamy je dobrze np. w czasie tęczy. Kiedy pada deszcz i świeci słońce a światło zostaje przerwane przez krople deszczu to jako pierwszą warstwę ukazuje nam się czerwone światło. Określam to tak: W człowieku zdaje się otwierać biologiczne okno informacyjne. Jest to klucz którym możemy otworzyć drzwi. Jeśli pasuje do danej przez naturę ludzkiej matrycy, to zdaje się przypominać, że ta pierwotna matryca zostaje wydobyta i wznosi mnie. Tak działa to czerwone światło. Możemy to zaobserwować. Ten proces autoregulacji, aktywacja autoregulacji przez czerwone światło, jak również aktywacja pierwotnej matrycy. Matryca ta nazywa się: ZDROWIE.

Redaktor: Mózg nie jest przecież wrażliwy na światło.

Eikenberg: Jest. Tylko tak jesteśmy w stanie widzieć. Nerw optyczny łączy się z mózgiem.

Redaktor: Wtedy mógłbym ustawić się przed lampą z czerwonym światłem i nie potrzebowałbym Pańskiego systemu...

Eikenberg: Zasadniczo jest to dobra myśl. Lecz czego brakuje fotonowi czerwonego światła? Informacji. Jest to nieinteligentne, „głupie światło”, któremu brakuje informacji. Już kilku pacjentów powiedziało mi: „Mam w domu lampę emitującą promieniowanie podczerwone, ustawię się przed nią.” Powiedziałem: „Dobrze, Proszę tak zrobić”. Następnego dnia przychodzi znowu i mówi: „Nic się nie stało”. Dlaczego? Bo fotonowi brakuje informacji, logarytmu.

Redaktor: Co odróżnia „poinformowane światło”, które Pan wytwarza, od „głupiego” w lampie emitującej promieniowanie podczerwone? Jak informacja trafia do niego? Co robi Pan z tym światłem?

Eikenberg: Z jednej strony jest to tajemnica przedsiębiorstwa, ponieważ gdybym to teraz wyjaśnił, to miałbym wielu konkurentów na rynku.

Znaleźliśmy sposób, który umożliwia, że wprowadzamy logarytm do fotonu. To dzieje się tu w komputerze, przekształcenie, wydzielanie następuje przez tą szarą skrzynkę. Proszę o zrozumienie, że nie wyjaśnię teraz tej technologii.

Redaktor: Stosuje Pan algorytmy na czerwonym świetle.... aby funkcjonował mózg. Wie Pan gdzie to w tym mózgu przebywa?

Eikenberg: Tak, na początku muszę powiedzieć, że jeszcze dużo musimy wy badać. To co jest nam znane ze strony neurologicznej to to, że następuje wzajemne połączenie z pniem mózgu, z mózdzkiem. Ponieważ w mózdzku zachodzi główna regulacja w układzie postawy ciała. Każda komórka skóry jest światłoczuła, jest wrażliwa na światło, wrażliwa na ból, wrażliwa na zimno i ciepło. Każda komórka skóry, czy to na stopie, kolanie, na ręce itd. jest połączona z mózgiem. Obojętne jest również gdzie ona podaje światło: Każda droga prowadzi automatycznie przez drogi nerwowe do mózgu i tam jako informacja zostaje odczytana. Każda informacja. Kiedy lekko tutaj ścisnę, odczuwam lekki ból. To ta sama informacja, podobna jak ta, kiedy oświetliłbym się białym światłem. Robi się tak np. w czasie zimowej depresji. Bierze się ładne białe światło z właściwą częstotliwością, ustawia się przed nim i tworzą się wtedy pewne substancje semiochemiczne. Ta technologia jest powszechna. Białe światło nie niesie z sobą żadnej inteligencji, lecz jednak coś powoduje, ponieważ ciało reaguje na światło. Każdy to zna: Leżenie na słonecznej plaży - czujemy się lepiej, podładowani energią, zdrowiej.

Redaktor: Jak długo trwa leczenie czymś takim? Jak długo trwa przejście z mojej skrzywionej miednicy do prostej?

Eikenberg: To jest fenomen, ponieważ światło zawiera prędkość światła a informacja zostaje natychmiast połączona w mózgu. Taka regulacja trwa 3-5 minut. W przypadku małych dzieci kilka sekund. Funkcjonuje to też np. u psów i koni.

Redaktor: Nie potrzebuje Pan zatem różnych informacji lub częstotliwości dla danego gatunku... wszyscy funkcjonujemy podobnie... To zadziwiające. Czy pańskiego systemu mogą używać również laicy czy trzeba być naukowcem?

Eikenberg: System aktywuje autoregulację ciała. Mogą go używać również laicy. Dotychczas nie zaobserwowaliśmy żadnych skutków ubocznych podczas zastosowania. Jest on

odpowiedni zarówno dla terapeutów dla samodzielnego zastosowania, jak również dla laików czy sportowców.

Redaktor: Przypuszczam, że przede wszystkim terapeuti i lekarze powinni używać tej metody uzupełniając przez to swój program.

Eikenberg: Tak, przede wszystkim fizjoterapeuci, lekarze, dentyści, ortopedzi w klinikach rehabilitacyjnych. W międzyczasie jesteśmy obecni w najważniejszym olimpijskim miejscu kształcenia dla sportowców, w Rostocku. Ponieważ sportowcy mają podobny problem, a mianowicie: przy nieskorygowanych przesunięciach miednicy czy zróżnicowanej długości nóg, dochodzi do nierównoległego rozkładu pracy mięśni. Skrócony mięsień pracuje inaczej jak wydłużony. Przy dwónożnych odbiciach np. pływaków w wodzie, wyjścia z progu skoczaków narciarskich, biegów sprinterów czy jazdy rowerzystów obserwujemy lepsze wyniki u zawodników, którzy byli poddani zabiegowi według mojej metody.

Redaktor: Istnieje jakaś górna granica zastosowania? Że dalej już ten system nie funkcjonuje?

Eikenberg: Nie, w samoregulacji zaobserwowaliśmy także inne fenomeny, gdzie także inne sprawy zostały uporządkowane np. alergie. Nie wiemy na przedpolu co regulacja ciała robi z tym ciałem, gdy ono otrzymuje informację świetlną. Niektórzy lekarze mówią np. „to i to zostało zrobione”. W przypadku alergii czy też choroby płuc. Nie możemy tego z góry ustalić.

Redaktor: Autoregulacja rozpowszechnia się we wszystkich możliwych obszarach?

Eikenberg: We wszystkich możliwych obszarach organicznych - nie tylko w układzie postawy ciała.

Redaktor: Zna Pan jakieś przykłady ludzi, u których się to udało, w obszarze, w którym się tego nawet nie spodziewało?

Eikenberg: Stwierdziliśmy to u sportowców, że parametry wyników muskulatury i układu narządów były znacznie wyższe po zastosowaniu autoregulacji.

Redaktor: Musi Pan uważać, aby Pański system nie został zakazany z powodu dopingu. Istnieją przypuszczalnie inne choroby i słabości, które można wyleczyć?

Eikenberg: Tak, zgłębiamy to w dalszym ciągu. Posiadamy poszczególne obserwacje lekarzy i fizjoterapeutów- Stan pacjentów polepszył się szybko i znacząco i to w skutek „Wolnej autostrady danych kręgosłupa” - Ona umożliwia całkiem inne systemy szybkiego leczenia. Wszystko przepływa przez przemianę materii w mózgu, przez informację, którą mózg

przekazuje do organów. Im lepsza i bardziej otwarta jest autostrada danych, tym szybciej może przebiegać regulacja. Przeprowadzenie na początku tej terapii jest interesujące dla każdego zachorowania, abym mógł znaleźć podstawę: Z prostym kręgosłupem, z prawidłową płaszczyzną informacji dla każdego rodzaju zachorowań.

Redaktor: Informacje zmienione za pomocą światła, aby można było zatroszczyć się także o inne choroby?

Eikenberg: Tak, aby można było jeszcze inaczej opisać logarytmy a potem obserwować ich działanie np. u diabetyków.

Redaktor: Teraz pytanie sceptyczne: Są na to naukowe badania?

Eikenberg: Oczywiście są na to naukowe badania. Wzięliśmy np. 34 testerów do kliniki ortopedycznej - to były przypadkowo wybrane osoby. Wszystkie skarżyły się przedtem na bóle pleców - zostały przebadane i stwierdzono: Skrzywienie miednicy, nieprawidłowe położenie atlasu (kręgu szyjnego), asymetria długości nóg. Miały to wszystkie 34 osoby, wszystkie stały się „wyprostowane”: po 5-10 minutowej kuracji. i tacy pozostali przez kolejne 14 dni. Po części zaobserwowano skutki wysokiego zredukowania bólu. Nie była konieczna kolejna terapia z powodu zastosowania regulacji, przez to, że bóle zniknęły.

Redaktor: Jeżeli np. jakiś mięsień skurczył się, ponieważ miednica latami była skrzywiona a teraz nagle stoi wyprostowana... czy nie doprowadzi to do jakichś skutków ubocznych?

Eikenberg: Ból może pojawić się w regulacji w 5-10 minut. Ważne jest dopracowanie muskulatury. Potem potrzebny jest dobry fizjoterapeuta, lekarz lub ortopeda. Do tego dochodzi odpowiednie odżywianie, trochę ruchu – wie to każdy laik. Są to kolejne kroki, dlatego jest to terapia wielu kroków. My stawiamy podstawę wraz z urządzeniem a wszystko inne dochodzi ze strony terapeutycznej.

Redaktor: Jest to w pełni nowa forma leczenia chorób. Jakie są jeszcze Pana plany?

Eikenberg: Na sercu leży mi przede wszystkim kiss-syndrom: Dzieci mają bóle, krzyczą.... Wywoływane to zostaje często przez nieprawidłowe położenie kręgu szyjnego wraz z objawami, które właśnie opisałem. Prewencja u dzieci i niemowlaków, u młodzieży. Ostatnio miałem u siebie osobę w wieku 15 lat z trzykrotnym 30-stopniowym wykrzywieniem. Aby móc sobie wyobrazić jak to wygląda... coś takiego... Wygląda to tak: Ci ludzie są zupełnie przesunięci i wstydzą się odsłaniać swoją górną część ciała podczas sportu. Istnieją metody terapii z zastosowaniem gorsetu podpierającego, aby kręgosłup manualnie docisnął się do prawidłowej pozycji. Ci pacjenci muszą każdego dnia nosić taki gorset w nadziei, że wyreguluje się to w pewnym stopniu. Z doświadczenia wiemy, że kombinacja noszenia

gorsetu oraz systematyczne ćwiczenia mogą skorygować skrzywienia kręgosłupa. Jest to często bardzo długi proces no i nie zawsze rezultaty są zadowalające.

Redaktor: Z Pańską metodą byłoby to wydajniejsze...

Eikenberg: W polityce zdrowotnej można by wprowadzić coś takiego: Mały niemowlak przychodzi na świat, jest przesunięty, dostaje wtedy impuls świetlny i prostuje się - można by to wprowadzić do badań profilaktycznych:, Aby było to badane podczas każdego takiego badania. Jak umieszczony jest kręgosłup, jak kręgosłup szyjny, a jak miednica. A jeżeli jest skrzywiona, wtedy podaję impuls świetlny do samoregulacji (Samo wyprostowania). Za 20 lat mam pokolenie młodzieży, która nie ma więcej do czynienia z tą skrzywioną pozycją.

Redaktor: Albo od początku podawać wszystkim światło podczerwone.

Eikenberg: Taka Opcja też byłaby możliwa...

Redaktor: To naprawdę przykuwająca. Gdzie znajdę dalsze informacje na ten temat?

Eikenberg: Na naszej nowej stronie internetowej www.biophysio.eu. Potem z osobistych rozmów, z naszych referatów. Każdy może do mnie zadzwonić. Robimy także uliczne spoty, jeździmy po całych Niemczech, z południa na północ, zapraszamy terapeutów, fizjoterapeutów, lekarzy, dentystów.

Prezentujemy sprzęt: Każdy może leczyć się nawzajem i zobaczyć jak cudowne działanie ma ten sprzęt. Liczymy także na rozpowszechnienie informacji przez klientelę, przez klienta, pacjenta, który widzi:, że nastawianie nie jest tak dobre, jako autoregulacja (samo wyprostowania) poprzez informację świetlną.

Redaktor: Z pewnością jest to pasjonujący temat. Naszemu gościowi dziękuję bardzo za wizytę a państwu za to, że nas oglądaliście. Wygląda na to, że ten człowiek otworzył nowy rozdział w medycynie informacyjnej.